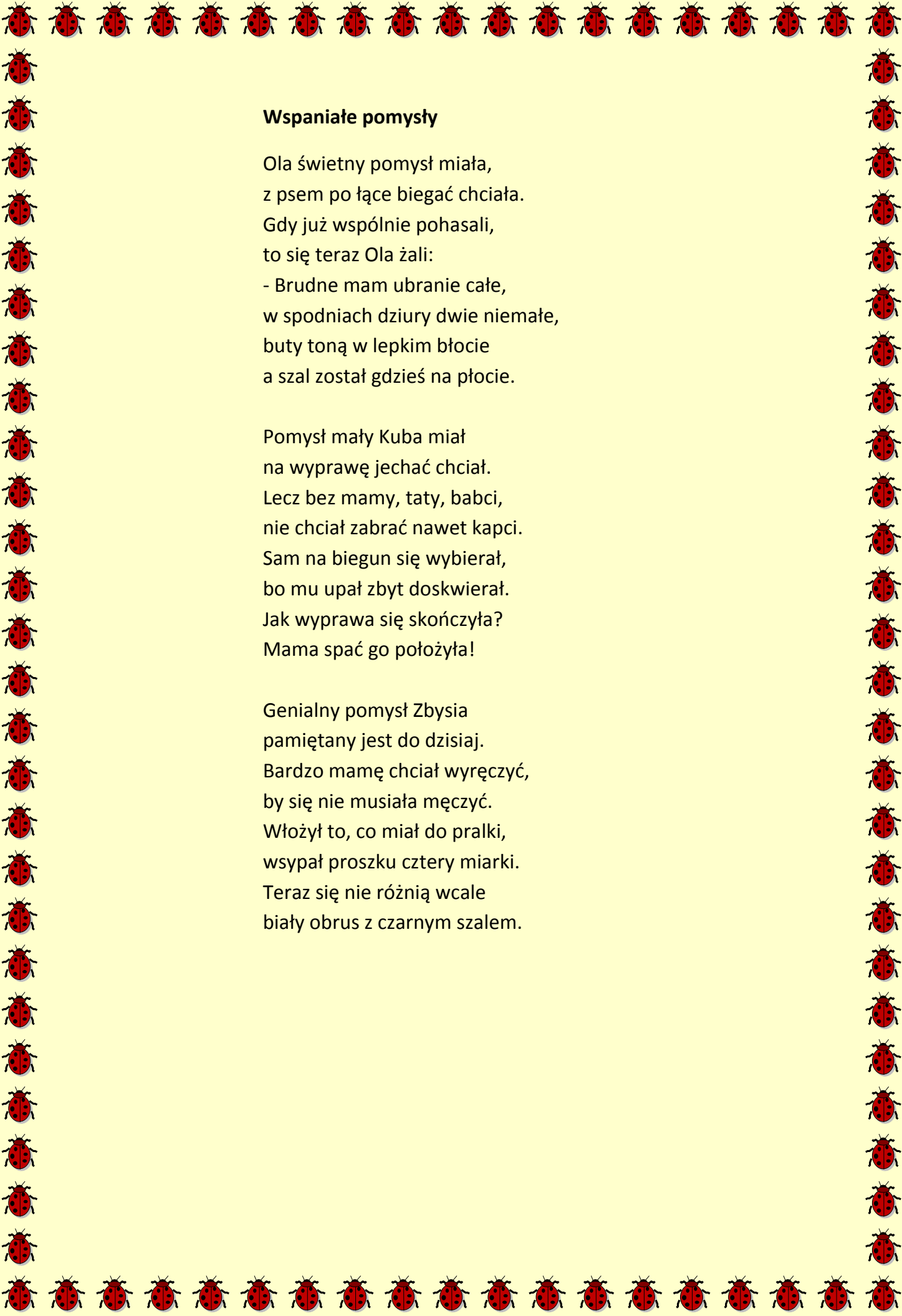




Wspaniałe pomysły

Ola świetny pomysł miała,
z psem po łące biegać chciała.
Gdy już wspólnie pohasali,
to się teraz Ola żali:
- Brudne mam ubranie całe,
w spodniach dziury dwie niemałe,
buty toną w lepkim błocie
a szal został gdzieś na płocie.

Pomysł mały Kuba miał
na wyprawę jechać chciał.
Lecz bez mamy, taty, babci,
nie chciał zabrać nawet kapci.
Sam na biegun się wybierał,
bo mu upał zbyt doskwierał.
Jak wyprawa się skończyła?
Mama spać go położyła!

Genialny pomysł Zbysia
pamiętany jest do dzisiaj.
Bardzo mamę chciał wyręczyć,
by się nie musiała męczyć.
Włożył to, co miał do pralki,
wsypał proszku cztery miarki.
Teraz się nie różnią wcale
biały obrus z czarnym szalem.